

---

## INTENCJA MI NA STYCZEŃ 2010

---

**Abyśmy umieli być narzędziami pokoju i pojednania w rodzinie,  
w naszych wspólnotach, miejscu pracy**

---

Matce nieznośnego synka ktoś poradził, żeby w przypadku, gdy dziecko znów coś zbroi, wysłała je do ogródka, by znalazło patyk, którym zło mu skórkę.

Przy najbliższej „okazji” nie omieszkała skorzystać z owej dobrej rady. Ponieważ chłopak coś długo nie wracał, więc przywołała go zniecierpliwiona. Przyszedł wreszcie:

- Mamo, nie znalazłem żadnego patyka nadającego się do bicia.  
Ale mam za to kamień. Możesz nim we mnie rzucić...

Pusty śmiech budzi określanie pewnych formacji militarnych mianem „sił pokojowych”. W miejsce zarzewia jakiegoś niepokoju wysyła się uzbrojonych po zęby żołnierzy, by na bagnietach przynosili pokój. Później - jak w przypadku jednego z oddziałów polskich komandosów - ma się do nich pretensję, że przy okazji jakiejś akcji giną niewinni cywile. Tego rodzaju misje faktycznie służą jakimś niejasnym interesom, nie zaś dobru człowieka. A wszystko przez to, że do budowania pokoju używa się niewłaściwych narzędzi: kija, kamienia, karabinu.

A jakie są te właściwe?

- Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój! – woła Jezus w kazaniu na górze. A to oznacza, że narzędzie pokoju nie jest z żelaza, drewna czy skały, ale z krwi i kości.

- Pokój zostawiam wam, pokój mój wam daję, nie tak, jak daje świat - słyszemy Jego głos w innym miejscu.

Jezus, który swoje ciało wydaje za zbawienie świata, a później wszyscy ci, którzy biorą swój krzyż i Go naśladują - oto właściwe, skuteczne i jedyne prawdziwe narzędzia pokoju.

Nie ma takiego obrazu, na którym Matka Maryja miałaby zaciśnięte pięści. Jej dłonie są zawsze otwarte, gotowe przyjąć, przytulić i ukoić każde, nawet najbardziej nieznośne dziecko.

Czyż może być lepsza instrukcja obsługi człowieka - narzędzia pokoju?

---

Centrum św. Maksymiliana, Harmęże, ul. Franciszkańska 12, 32-600 Oświęcim  
www.harmeze.franciszkanie.pl; e-mail: [mi.harmeze@franciszkanie.pl](mailto:mi.harmeze@franciszkanie.pl)



# MATERIAŁY FORMACYJNE

DLA WSPÓLNOT RYCERSTWA NIEPOKALANEJ – STYCZEŃ 2010 ROKU

---

## TEMAT: OWOCE SPOTKANIA Z BOGIEM

---

### TEKST PISMA ŚWIĘTEGO:

#### **Łk 1, 26-56**

W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Wszedłszy do Niej, anioł rzekł: Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami. Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego ojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cięniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za nieplodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego. Na to rzekła Maryja: Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego. Wtedy odszedł od Niej anioł. W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w ziemi Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona głośny okrzyk i powiedziała: Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto bowiem, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona [jest], która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana. Wtedy rzekła Maryja: Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszemchnocny; a święte jest Jego imię – i miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia dla tych, co się Go boją. On przejawia moc ramienia swego, rozprasza pyszniących się zamysłami serc swoich. Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. Głodnych syci dobrami, a bogaczy odprawia z niczym. Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje, jak przyobiecał naszym ojcom Abrahamowi i jego potomstwu na wieki. Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy; potem wróciła do domu.

---

### Z PISM ŚWIĘTEGO MAKSYMILIANA:

#### **Życie Boże**

**Pisma, t. 2, nr 1175, s. 665**

Owocem miłości Boga i Niepokalanej to Jezus, Syn Boży i człowieczy, Bóg-Człowiek, Pośrednik między Bogiem a ludźmi. Jak Syn od wieków jest jakoby Pośrednikiem pomiędzy Ojcem i Duchem, tak Jezus, Syn wcielony stał się Pośrednikiem bezpośrednim między Ojcem a Duchem – jakoby wcielonym – Niepokalaną. Przedstawicielką, Matką duchową całej ludzkości.

## WYJAŚNIENIE TEKSTÓW:

### **Próba syntezy**

W obecnym numerze Materiałów Formacyjnych chcemy zamknąć cykl rozważań związanych ze Sceną Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny. Chcemy jeszcze raz, tym razem całościowo, spojrzeć na tę scenę i podsumowując to, co do tej pory zostało już powiedziane, podjąć rozważania o owocach i konsekwencjach tego wydarzenia. Spróbujemy spojrzeć na scenę Zwiastowania w inny niż dotychczas sposób. Spróbujemy w inny sposób podjąć lekturę Pisma Świętego. Zamiast wgłębiać się w treść i znaczenie poszczególnych wyrazów danego fragmentu, spróbujemy spojrzeć na jego całość.

### **Tryptyk św. Łukasza**

Całościowe spojrzenie na strukturę literacką sceny Zwiastowania z Ewangelii św. Łukasza podsuwa nam porównanie do tryptyku. Jak sama nazwa wskazuje „tryptyk” składa się z trzech części: skrzydło lewe, część centralna i skrzydło prawe. Przykładem tryptyku jest słynny ołtarz Wita Stwosza w Kościele Mariackim w Krakowie. Poszczególne części monumentalnego ołtarza można oglądać osobno, aby nacieszyć oko detalami rzeźby, ale można też spojrzeć na dzieło w całości, tak, aby uchwycić jego piękno w pełnym majestacie. Scena Zwiastowania przedstawiona przez św. Łukasza ma formę tryptyku, gdyż składa się z trzech scen: zwiastowanie, nawiedzenie, Magnificat.

### **Spotkanie z Bogiem**

Prawe skrzydło ewangelicznego tryptyku ukazuje spotkanie Stwórcy z kruchym stworzeniem, spotkanie Wszechmogącego Boga z prostą dziewczyną z małego miasteczka. Spotkanie to ma charakter powołania. Oto Bóg Pan historii świata zaprasza człowieka do tworzenia tej historii. Maryja zostaje zaproszona przez samego Boga w centralny punkt tej historii – ma się stać Matką Syna Bożego. Na głos powołania Maryja z radością i entuzjazmem odpowiada Bogu: „Tak”. Jest to odpowiedź wiary.

### **Spotkanie z człowiekiem**

Centralna część tryptyku ukazuje spotkanie człowieka z człowiekiem, stworzenia ze stworzeniem. Maryja przychodzi do domu Elżbiety i Zachariasza. Scena, która budzi w nas wzruszenie: starzy ludzie i dziecko. Dwie wartości tak mocno zagrożone przez współczesną kulturę, nazwaną przez Jana Pawła II cywilizacją śmierci. To przyczynek teologii biblijnej do obrony życia nienarodzonych i starych. Jan Chrzciciel w łonie św. Elżbiety nie jest nazwany bezosobowo: „płodem”, ale „dziecięciem”. O życie należy dbać, życie należy chronić, o prawo do życia trzeba walczyć. To konkretne zadanie dla Rycerstwa Niepokalanej, przecież patronem ruchu „Pro life” w Polsce jest św. Maksymilian Kolbe.

### **Spotkanie z Bogiem po raz wtóry**

Lewe skrzydło tryptyku ukazuje nam Maryję na modlitwie, w postawie uwielbienia Boga. Jej modlitwa to Magnificat – hymn dziękczynienia za powołanie, za moc Boga ukazywaną w życiu ludzi zwykłych i prostych, za Bożą sprawiedliwość i dobroć. Hymn ten wypływa z serca przepelnionego miłością i wdzięcznością.

## ROZWAŻANIE:

### **Interpretacja tryptyku**

Patrząc na całość Łukaszewego tryptyku, trudno oprzeć się wrażeniu, że Ewangelista zestawiał ze sobą te trzy sceny przypadkowo. Kompozycja trzech części w jedną całość, w jeden obraz, ma nas zmusić do refleksji i wyciągnięcia praktycznych wniosków dla naszego życia.

### **Wniosek pierwszy**

Dlaczego Maryja po Zwiastowaniu o poczęciu Jezusa nie poszła do świątyni Jerozolimskiej, aby podziękować najpierw w Bogu? Dlatego, że spotkanie z Bogiem domaga się natychmiastowego podzielenia się radością z drugim człowiekiem. W sposobie w jaki to czyni Maryja („z pośpiechem”) można wnioskować o autentyczności i głębi Jej spotkania z Bogiem. Tym gestem Maryja zrealizowała w sobie ideał do którego wzywał Jezus – otwarcie się na Boga, które owocuje pochyleniem się nad człowiekiem biednym i potrzebującym pomocy. Najświętsza Panna jest dla nas wzorem życia Ewangelią w praktyce. Z „Służebnicy Pana” stała się „Służebnicą człowieka”.

### **Wniosek drugi**

Zwiastowanie było obdarowaniem Maryi przez Boga. Obdarowaniem łaską, Duchem Świętym, radością. Człowiek, który został hojnie ubogacony, powinien dzielić się z innymi otrzymanymi od Boga darami. Maryja po Zwiastowaniu udała się z pośpiechem do domu Elżbiety i Zachariasza, aby podzielić się z nimi dobrym słowem, radością, Duchem Świętym. Można tę scenę określić mianem „teologii odwiedzin”. Jak wiemy, sami składamy wizyty naszym bliźnim w różnym celu i z różnymi intencjami, bardzo często dalekimi od odwiedzin w wymiarze chrześcijańskim.

### **Wniosek trzeci**

Magnificat radosny hymn uwielbienia jest finałem całego tryptyku. Dlaczego następuje na samym końcu tej sceny po spotkaniu z Bogiem i człowiekiem, a nie zaraz po scenie Zwiastowania? Odpowiedź wydaje się prosta. Tylko człowiek który spotka się z Bogiem na płaszczyźnie wiary, a z człowiekiem na płaszczyźnie miłości ma prawo modlić się do Boga czystym sercem. Prawdziwa radość może się urodzić tylko w sercu które jest napełnione spotkaniem z Bogiem w wierze i z drugim człowiekiem w miłości. Serce puste jest sercem smutnym. Można powtórzyć na koniec za Leopoldem Staffem gorzkie słowa jego wiersza: „Jaka jest wasza boleść sroga? Nie mamy Boga, brak nam Boga”.

---

## PYTANIA:

1. Jak wyglądają moje osobiste spotkania z Bogiem?
  2. Jak wygląda moje spotkanie z drugim człowiekiem?
  3. Jaki jest owoc mojego spotkania z Bogiem?
  4. Jakie dostrzegam w dzisiejszym świecie przejawy cywilizacji śmierci?
  5. W jaki sposób mogę się włączyć w działanie na rzecz cywilizacji życia?
-